

Fragment relacji świadka historii



ALICJA OCIEPA

ur. 1953, Dobrocin



Zakres terytorialny i czasowy	Dobrocin, lata 50.–60. XX w.
--------------------------------------	------------------------------

Pomoc dzieci przy żniwach

Dużo pamiętam, i tarę, i jak się chodziło w pole obkaszać zboże. Tata kosą kosił, mama szła i podbierała, a myśmy robili powrósł. Pracowaliśmy z bratem. Jedno z nas robiło powrósł, a drugie te snopki wiązało. Później snopki się stawiało. Najpierw były takie maszyny garściówki, które zrzucały kupki zboża. A później jak była snopowiązałka, to już było dobrze, bo już nie trzeba było wiązać. Obkaszali, żeby snopowiązałka wjechała i dopiero można było końmi wykaszać. Później trzeba było stawiać snopki, a później trzeba było do stodoły układać w sásieku. Teraz to dziewczyny chodzą w spodniach. Przedtem tylko brat miał spodnie, a ja nie miałam niestety spodni. Trzeba było z gołymi nogami pracować. A to takie wysokie ściernisko było. Potem całe nogi były pokaleczone. Przychodziliśmy do domu, a mama mówi: *No to idziemy teraz spać. Wodę nagrzała. – Idziemy się myć.* To my z bratem: *Mama, dzisiaj się nie będziemy myć. Jutro się umyjemy.* – *Nie, bo ja dzisiaj zmieniłam pościel, musicie się wykapać i koniec.* A myśmy nie chcieli, bo jak człowiek się wymył, to piekło, bolało, niestety. Myśmy prosili, żeby tylko się nie myć. Takie to były czasy. Ale człowiek to wspomina. Nie ma żalu, bo takie było życie i tak trzeba było robić.

Data i miejsce nagrania	29 lipca 2021, Dobrocin
Rozmawiał/a	Beata Hebzda-Sołogub
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami